

EWA KACPRZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE KAPITAŁU LUDZKIEGO I SPOŁECZNEGO NA OBSZARACH WIEJSKICH WOJ. WIELKOPOLSKIEGO

Abstract: Spatial Differentiation of Human and Social Capital in the Rural Areas of Wielkopolska Voivodship. The Wielkopolska Voivodship is generally regarded as a region of intensive economic development, strongly distinguishing itself from the rest of the country – especially in terms of high-quality agricultural produce. The economy, diligence, and frugality of the inhabitants of Wielkopolska should be emphasized. However, an analysis of issues related to human and social capital clearly indicates that not all fields of Wielkopolska rank among Poland's best. This applies, above all, to education levels and social and economic activity of the population living in rural areas.

In the next few years, positive changes in the human and social capital in rural areas will depend, primarily, on the involvement of the state and local authorities and on the attitudes of its residents. It seems that in the near future it will be crucial for local authorities and residents to co-operate effectively on the local level. Certainly funding, from various EU programs which are targeted at rural areas, such as the *Human and Social Capital Program* and the *Rural Areas Development Program*, will also play a vital role.

Wstęp

Problematyka kapitału ludzkiego i kapitału społecznego stała się na przełomie XX i XXI w. przedmiotem intensywnych badań wielu dyscyplin naukowych – socjologii, politologii, ekonomii, geografii. Mimo to oba pojęcia zarówno w literaturze zagranicznej, jak i krajowej nie są nadal jednoznacznie zdefiniowane.

Ekonomiści za twórców pojęcia i teorii kapitału ludzkiego uznają Schultza i Beckera, którzy publikowali swoje prace w latach 60. ubiegłego stulecia (Domański 1993). Jednak prace zawierające analizy znaczenia człowieka w procesie produkcji powstawały znacznie wcześniej. Niektórzy (np. Domański 1993, Łukasiewicz 2005) uważają, że za prekursorów tego typu badań należy uznać Petty (XVII w.) oraz Smitha (XVIII w.).

Natomiast część badaczy reprezentuje pogląd, że pierwsze próby wyodrębnienia kapitału ludzkiego miały miejsce już w starożytności. Wronowska (2005) wskazuje na zbiór *Ekonomic* opracowany przez Ksenofonta żyjącego ok. 430-355 p.n.e.

Współcześnie w literaturze krajowej często przytaczana jest definicja kapitału ludzkiego przyjęta przez międzynarodowe organizacje gospodarcze. W tym ujęciu *kapitał ludzki* to posiadane przez człowieka umiejętności, kompetencje, wiedza, które są ważne w działalności gospodarczej. Popularna jest również definicja opracowana przez Domańskiego (1993), który za *kapitał ludzki* uznaje „(...) zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia i energii vitalnej zawartej w społeczeństwie. Zasób ten jest dany przez genetyczne cechy danej populacji raz na zawsze, ale można go powiększyć drogą inwestycji zwanych inwestycjami w człowieka: w ludzi, w kapitał ludzki, w ludzkie życie”. Znaczenie kapitału ludzkiego w rozwoju gospodarczym dobitnie podkreśla w jednej ze swoich publikacji Kołodziejczyk (1999) zgadzając się z Tsuru, że „(...) najcenniejszym zasobem, jaki posiada każdy kraj jest jego ludność, środek i cel postępu gospodarczego”. Jednak w wielu definicjach kapitał ludzki jest rozpatrywany znacznie wężej. Zazwyczaj eksponuje się znaczenie wykształcenia, jako jednego z najistotniejszych elementów kapitału ludzkiego (np. Wilkin 1998). Należy podkreślić, że również w zapoczątkowanych pod koniec XX w. badaniach nad gospodarką opartą na wiedzy (GOW) porusza się problematykę związaną z kapitałem ludzkim. Chojnicki i Czyż (2006) zwracają uwagę, że *kapitał ludzki* to jeden z czynników gospodarki opartej na wiedzy, który „(...) stanowi zarazem źródło, jak i potencjalne ogniwo przekazywania wiedzy do gospodarki”.

Przytoczone definicje wskazują, że kapitał ludzki jest analizowany w dwóch ujęciach: wąskim (akcent jest położony na ocenę poziomu wykształcenia, kompetencji obywateli) i szerokim (zasoby wiedzy, poziom zdrowia poszczególnych osób i całego społeczeństwa). Warto nadmienić, że w części opracowań zwraca się uwagę na fazy (etapy) tworzenia (akumulowania, formułowania) kapitału ludzkiego. Wyróżnia się kapitał ludzki nabyty w środowisku domowym, w okresie edukacji formalnej oraz w trakcie pracy zawodowej.

W ostatnich latach pojęcie *kapitał społeczny* jest niezwykle często używane zarówno w publicystyce, mediach, jak i literaturze naukowej. Termin ten oraz całą teorię kapitału społecznego wprowadzili przedstawiciele nauk społecznych – socjologdy. Autorami najczęściej analizowanych i komentowanych opracowań dotyczących teoretycznych ujęć kapitału społecznego są: Bourdieu, Coleman, Fukuyama oraz Putman, któremu przypisuje się spopularyzowanie pojęcia *kapitał społeczny* (Fukuyama 1997; Trutkowski, Mandes 2005¹; Janc 2009). Część badaczy uważa, że wprowadzenie terminu jest nowe, różnorodnie interpretowany i badany, lecz obejmuje znane w socjologii

¹ Jeden z rozdziałów pracy zawiera wieloaspektową ocenę rozwoju koncepcji kapitału społecznego. Poza przedstawieniem poglądów prekursorów badań nad kapitałem społecznym, wnikliwie oceniono także najnowsze publikacje związane z tą problematyką.

zagadnienia: norm, sieci społecznych, zaufania czy też więzi. Według Trutkowskiego i Mandesa (2005) teoria kapitału społecznego głosi „(...) w swej najbardziej elementarnej formule, że gdy ludzie podtrzymują kontakty z innymi, a zwłaszcza kiedy w regularny i powtarzalny sposób działają wspólnie, by realizować podzielane cele, prowadzi to do trwałych i pozytywnych skutków o potrójnym wymiarze: dla samych jednostek, dla wzmocnienia więzi między nimi oraz dla działania instytucji (zwłaszcza demokratycznych)”. Badania nad kapitałem społecznym koncentrują się przede wszystkim na jego genezie oraz na efektach, jakie generuje.

Systematyczny wzrost zainteresowania studiami nad kapitałem ludzkim i społecznym jest w znacznej mierze spowodowany ich wyraźnym wpływem na współczesne życie gospodarcze i społeczne. Świadczą o tym nie tylko badania naukowe o charakterze empirycznym, lecz chociażby to, że pojęcia te zostały przejęte i dość powszechnie wykorzystywane przez różnego typu instytucje publiczne.

Najistotniejsze trudności związane z badaniami kapitału ludzkiego i społecznego to wybór odpowiednich wskaźników pozwalających na wnioskowanie o poziomie ich zasobów oraz ocenę ich wpływu na wzrost gospodarczy, czy życie społeczne. Konieczne jest udzielenie odpowiedzi na pytania:

- w jaki sposób zmierzyć kompetencje, poziom zaufania, czy zaangażowanie obywatelskie?
- skąd pozyskać dane (szczególnie, gdy analiza ma mieć charakter wieloaspektowy i zamierzamy przeprowadzać analizę uwzględniając większy poziom szczegółowości – na poziomie powiatu lub gminy)?

W studiach nad kapitałem ludzkim obiektem badań jest jednostka, a najczęściej używane wskaźniki to poziom wykształcenia, kwalifikacje, obciążenie demograficzne, długość życia. W przypadku kapitału społecznego badania koncentrują się na relacjach między jednostkami. Analizuje się zazwyczaj liczbę fundacji i różnego typu stowarzyszeń, liczbę organizacji pożytku publicznego, frekwencję w wyborach.

Prezentowane opracowanie to próba przedstawienia zróżnicowania przestrzennego kapitału ludzkiego i społecznego na obszarach wiejskich woj. wielkopolskiego. Analizę przeprowadzono uwzględniając historię badanego regionu oraz kontekst kulturowy. Szczególną uwagę zwrócono na zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w zasobach oraz jakości kapitału ludzkiego i społecznego.

Oceniając kapitał ludzki skoncentrowano się na analizie poziomu wykształcenia ludności mieszkającej na obszarach wiejskich oraz kwalifikacji zawodowych rolników (wykształcenie rolnicze kierowników gospodarstw rolnych). Przedstawiając zróżnicowanie przestrzenne kapitału społecznego na obszarach wiejskich woj. wielkopolskiego uwzględniono wskaźniki, które pośrednio pozwalają określić stopień aktywności społecznej, gospodarczej i zaufania. W opracowaniu rozpatruje się, poza typowymi wskaźnikami (frekwencja wyborcza, stowarzyszenia, organizacje społeczne i fundacje oraz podmioty gospodarcze w odniesieniu do liczby ludności), także aktywność rolników w tworzeniu grup producentów rolnych. Uwzględniono ten wskaźnik ze

względem na przyjęty w opracowaniu obszar badań – na znacznej części terenów wiejskich w Wielkopolsce dominuje rolnictwo towarowe.

Opracowanie obejmuje zasadniczo lata 2000-2009. Jednak w niektórych przypadkach przeprowadzenie pełniejszej analizy wymagało wydłużenia okresu badań. Natomiast niezbędne badania terenowe zrealizowano w sierpniu i wrześniu 2009 r.

Podstawową jednostką badań była gmina², jednak w niektórych przypadkach jednostkami odniesienia były też powiaty i województwa (konieczność określenia pozycji woj. wielkopolskiego w stosunku do innych regionów).

W opracowaniu wykorzystano dane uzyskane z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Banku Danych Regionalnych GUS (www.stat.gov.pl). Konieczne było, z braku nowszych materiałów, skorzystanie z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań oraz Powszechnego Spisu Rolnego, które odbyły się w 2002 r. Ze względu na brak aktualnych danych dotyczących wykształcenia ludności oraz potrzebę uchwycenia kontekstu kulturowego w pracach nad kapitałem społecznym zdecydowano się na zastosowanie podejścia *case study*. Obiektami badań szczegółowych byli rolnicy indywidualni posiadający gospodarstwa na terenie gminy Krobia (59 ankiet – ponad 5% gospodarstw rolnych) oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krobi. Przeprowadzono wywiady z przedstawicielami władz lokalnych, radnymi, sołtysami. Wybór położonej w południowo-zachodniej części woj. wielkopolskiego (powiat gostyński) gminy Krobia był celowy. Jest to jednostka typowo rolnicza, choć zaliczana do grupy gmin miejsko-wiejskich (68% ludności mieszka na obszarze wiejskim). Ponad 90% jej powierzchni stanowią UR, a poziom produkcji rolniczej jest bardzo wysoki – szczególnie w zakresie produkcji zwierzęcej (ponad 800 szt. trzody chlewnej na 100 ha UR). Przy wyborze gminy istotne znaczenie miało również to, że przez kilka wieków jej środkowo-północna część należała do biskupów poznańskich, co wywarło olbrzymi wpływ na ukształtowanie się kultury tego obszaru (Brencz 1996). Wykształcił się niewielki region etnograficzny obejmujący Krobię oraz 12 wsi³ położonych w jej pobliżu nazywany Biskupizną. Już w XIX w. część Biskupian była niezależna gospodarczo i uznawana za najbogatszych wielkopolskich chłopów. Zachowały się elementy kultury ludowej – strój ludowy, folklor muzyczny (dudy). Jednak wydaje się, że współcześnie najistotniejsze znaczenie dla rozwoju tego obszaru ma ukształtowane przez wieki odpowiedzialne podejście Biskupian do pracy, szczególnie w rolnictwie⁴.

Identyfikując problemy związane z relatywnie niskim poziomem wykształcenia Wielkopolan mieszkających na obszarach wiejskich, zebrano informacje o szkol-

² Poza obszarami wiejskim uwzględniono również miasta, co umożliwiło wszechstronniejsze pokazanie zróżnicowania wewnętrznego badanego obszaru.

³ Są to wsie: Bukownica, Chumiętki, Domachowo, Grabianowo, Posadowo, Potarzyca, Rębowo, Sikorzyn, Stara Krobia, Sułkowice, Wymysłowo, Żychlewo.

⁴ W reportażu *Zasady* (2003) dyrektorka Biblioteki Publicznej w Krobi charakteryzując mieszkańców Biskupizny mówi, że „Biskupianin to człowiek, który odnosi się z szacunkiem do ziemi, pracy na roli, przywiązany jest do wiary ojców i odznacza się swoją godnością”.

nictwie ponadgimnazjalnym z wydziałów oświatowych w powiatach gostyńskim i wrzesińskim. Ponadto, badaniami objęto dwa zespoły szkół rolniczych: Zespół Szkół Rolniczych im. gen. Józefa Wybickiego w Grabonogu (gmina Gostyń, powiat gostyński) oraz Zespół Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy (gmina Rokietnica, powiat poznański). Wybór był podyktowany długimi tradycjami nauczania⁵ i obszarem działalności (teren typowo rolniczy w pierwszym przypadku oraz strefa podmiejska Poznania w drugim).

2. Zróżnicowanie przestrzenne kapitału ludzkiego

W badaniach nad kapitałem ludzkim największy nacisk kładzie się na określenie poziomu wykształcenia ludności. Za podstawowy wskaźnik służący do oceny zasobów kapitału ludzkiego uznaje się udział (odsetek) ludności z wyższym wykształceniem. W woj. wielkopolskim nie jest on imponujący. Wprawdzie w latach 1988-2002 udział ludności z wykształceniem wyższym wśród mieszkańców Wielkopolski wzrósł z 6% do ponad 9%, jednak nadal wielkość tego wskaźnika nie jest satysfakcjonująca (oscyluje wokół średniej krajowej). Najliczniejszą grupę stanowiły osoby z wykształceniem średnim i policealnym – niemal 1/3 ogółu ludności. Niewiele mniej Wielkopolan ukończyło zasadnicze szkoły zawodowe lub zakończyło edukację na szkole podstawowej.

Niestety ze zdecydowanie gorszą sytuacją, pod względem poziomu wykształcenia, mamy do czynienia na obszarach wiejskich woj. wielkopolskiego – zaledwie 4,2% ich mieszkańców zdobyło wyższe wykształcenie (tab. 1). W analizowanym okresie podniósł się poziom wykształcenia, jednak nadal w strukturze wykształcenia ludności wiejskiej dominują osoby legitymujące się zaledwie wykształceniem podstawowym oraz zasadniczym zawodowym (blisko 80% w 1988 r. i ponad 70% w 2002 r.). Korzystne zmiany w poziomie wykształcenia ludności mieszkającej na obszarach wiejskich są generowane przede wszystkim przez napływ ludności z dużych ośrodków miejskich, rozwój szkolnictwa na poziomie ponadgimnazjalnym oraz wymogi stawiane beneficjentom ubiegającym się o środki z UE⁶. Do grupy najważniejszych determinant należy również zaliczyć rozwój ośrodków akademickich (filie)⁷.

⁵ Początki działalności obu szkół sięgają 1946 r. W Rokietnicy uruchomiono wówczas Żeńskie Liceum Gospodarstwa Wiejskiego, a w Grabonogu Męską Powszechną Szkołę Rolniczą (od 1947 r. Publiczna Średnia Szkoła Rolnicza). Pierwsza ze szkół działa nieprzerwanie do dzisiaj. W Grabonogu, na skutek reorganizacji szkolnictwa rolniczego, zaniechano nauczania tylko w latach 1951-1956 (www.rokietnica.nazwa.pl, www.grabonog.pl).

⁶ Dotyczy to nie tylko rolników. W tym roku na uzupełnienie wykształcenia na poziomie średnim decydowali się np. właściciele firm transportowych. Było to konieczne, aby ubiegać się o środki unijne na rozwój firmy.

⁷ Podkreślają to w swojej pracy Chojnicki i Czyż (2006) pisząc, że „(...) pozytywne zmiany w poziomie wykształcenia ludności są efektem wzrostu liczby studentów i nauczycieli akademickich, tj. rozwoju szkolnictwa wyższego”.

Mimo dużego postępu w edukacji ludności wiejskiej nadal w licznych gminach wschodniej (podregion koniński) i północnej (podregion pільski) części Wielkopolski udział osób z wykształceniem podstawowym przekraczał 40% (ryc. 1)⁸. Pod tym względem najkorzystniej sytuacja kształtuje się w aglomeracji poznańskiej, gdzie udział osób z wykształceniem podstawowym nie przekracza 30%. To właśnie mieszkańcy miast oraz wspomnianych już terenów wiejskich, które zaliczane są do aglomeracji poznańskiej, są najlepiej wykształceni w woj. wielkopolskim. Jest to efekt działalności wyższych uczelni oraz koncentracji miejsc pracy dla osób dobrze wykształconych⁹. Z kolei według Łodygi (2007) obszar, na którym przeważała ludność z wykształceniem zasadniczym zawodowym, był głównie związany z dawną granicą zaboru pruskiego. Wyjątek stanowił tylko Poznań wraz z kilkoma sąsiednimi gminami. Nadal silne, wśród młodzieży wiejskiej w Wielkopolsce, dążenie do zdobycia zawodu jest związane w znacznej mierze z mentalnością wykształconą w minionych wiekach oraz intensywnym rozwijaniem szkolnictwa zawodowego w latach 70. i 80. XX w. Nacisk na posiadanie „konkretnego” źródła utrzymania to przejaw tzw. podejścia racjonalnego. Krótki okres kształcenia, dość dobra dostępność do szkół zawodowych nie powodują dużego obciążenia rodziny kosztami nauki, a młody człowiek szybko się usamodzielnia¹⁰. Materiały dotyczące funkcjonowania szkolnictwa ponadgimnazjalnego w powiatach gostyńskim i wrzesińskim oraz przeprowadzone wywiady potwierdzają, że młodzież wiejska wybiera szkoły zlokalizowane w pobliżu miejsca zamieszkania, aby ograniczyć koszty. Niejednokrotnie podobne sytuacje występują w przypadku wyboru szkoły wyższej¹¹. Niestety nadal niewielu studentów pochodzi z wielkopolskich wsi.

Niezwykle istotna jest dbałość o wysoką jakość kształcenia i poprawę warunków nauczania m.in. w zakresie infrastruktury sportowej. Obecnie województwa nie można zaliczyć do grupy wzorcowych pod względem wyników testów egzaminacyjnych, czy też poziomu nauczania i liczby uczących się języków obcych w szkołach (szczególnie dotyczy to obszarów wiejskich, www.cke.edu.pl). Trzeba też pamiętać, że bardzo często dzieci i młodzież z rodzin rolniczych uczestniczą w pracach w gospodarstwie (w ok. 75% badanych gospodarstw). Wzbogaca to ich wiedzę o rolnictwie, ale ogranicza czas na naukę i zajęcia dodatkowe. Wśród przeszkód, w osiąganiu dobrych wyników w nauce przez dzieci i młodzież wiejską, należy wymienić dojazdy do szkół (często uniemożliwiają uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych) oraz zbyt słabe motywowanie do nauki przez rodziców.

⁸ Są to obszary o wysokim poziomie bezrobocia, ze zwiększającym się w strukturze wieku udziałem ludzi starszych.

⁹ Łodyga (2007); Stasiak (2004); Stasiak, Czapiewski (2007).

¹⁰ Powoli to podejście się zmienia. W działającym od 1998 r. Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krobi dopiero w tym roku przewagę uzyskali uczyć się na kierunkach ogólnokształcących.

¹¹ Część młodzieży z Krobi studiuje w miastach, gdzie działają filie uczelni wyższych np. Lesznie, Jarocinie. Nadal popularne jest studiowanie w trybie niestacjonarnym.

Struktura wykształcenia ludności w Polsce w woj. wielkopolskim
w latach 1988 i 2002

Wykształcenie	Polska		Woj. wielkopolskie	
	1988	2002	1988	2002
Wieś				
Wyższe	1,8	4,3	1,8	4,2
Średnie i policealne	13,1	22,4	12,4	21,3
Zasadnicze zawodowe	24,2	29,2	27,8	34,0
Podstawowe	49,2	38,3	51,8	37,4
Pozostałe i nieustalone	11,7	5,7	6,1	3,0
Miasta				
Wyższe	9,4	13,7	9,1	13,4
Średnie i policealne	31,8	38,6	30,4	38,1
Zasadnicze zawodowe	23,2	21,1	25,7	24,9
Podstawowe	32,4	22,2	32,6	21,8
Pozostałe i nieustalone	3,2	4,4	2,1	1,9

Źródło: Opracowano na podstawie *Rocznika Demograficznego* (2005).

Niestety w Polsce zbyt niski jest także poziom wykształcenia rolniczego ludności pracującej w rolnictwie. Jest to ważny problem, gdyż w licznych publikacjach zwraca się uwagę na wpływ kwalifikacji zawodowych rolników na efekty ich działalności gospodarczej np. Głębocki (2007). Struktura wykształcenia osób kierujących gospodarstwami rolnymi na terenie woj. wielkopolskiego pozytywnie odbiega od niskich krajowych standardów (tab. 2 i ryc. 2). Jednak uwzględniając wysoką kulturę rolną oraz wzrastające systematycznie wymagania w stosunku do osób pracujących w rolnictwie (np. formalności związane z funkcjonowaniem gospodarstwa w ewidencji ARiMR, pozyskiwanie środków unijnych) należy stwierdzić, że także wielkopolscy rolnicy większą wagę powinni przykładać do kwalifikacji zawodowych. W 2002 r. zaledwie 1,5% kierujących gospodarstwami rolnymi ukończyło szkołę wyższą, ponad 47% nie miało jakiegokolwiek przygotowania rolniczego.

Oczywiście część rolników doksztalać się (73%). Badania ankietowe wykazały, że najczęściej sięgają po czasopisma rolnicze lub różnego typu materiały informujące o nowościach w zakresie produkcji rolniczej. Czerpią też wiedzę z rolniczych programów telewizyjnych. Niektórych do podniesienia poziomu wykształcenia (zazwyczaj na poziomie szkoły średniej) mobilizują wymagania związane z ubieganiem się o fundusze unijne.

Optymizmem napawa to, że rolnicy są świadomi znaczenia dobrego przygotowania zawodowego do pracy w rolnictwie. Ponad 81% ankietowanych stwierdziło, że na-

Tabela 2

Struktura wykształcenia osób kierujących gospodarstwem rolnym w 2002 r.

Wykształcenie	Polska		Woj. wielkopolskie	
	liczba	%	liczba	%
Wyższe rolnicze	22 479	1,0	2 643	1,5
Policealne rolnicze	3 303	0,2	382	0,2
Średnie zawodowe rolnicze	119 525	5,5	15 630	9,0
Zasadnicze zawodowe rolnicze	213 652	9,8	28 795	16,6
Kurs rolniczy	562 580	25,8	44 079	25,4
Brak wykształcenia rolniczego	1 256 052	57,7	82 240	47,3
Ogółem	2 177 591	100,0	173 769	100,0

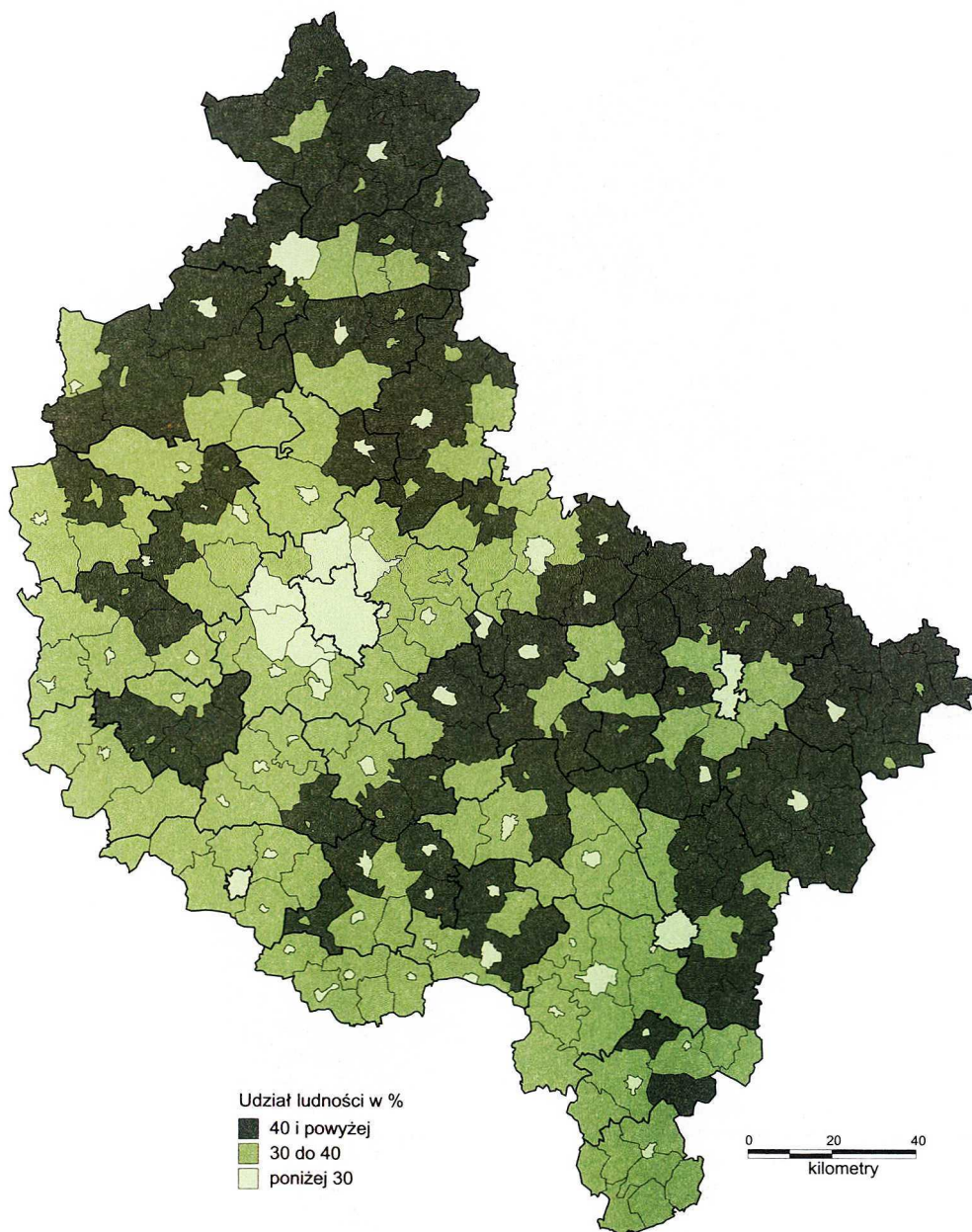
Źródło: Opracowano na podstawie BDR (dane z PSR 2002, www.stat.gov.pl).

stępcą powinien posiadać wykształcenie rolnicze. Tylko 8% respondentów preferowało wykształcenie ekonomiczne, a niespełna 14% badanych było zdania, że wykształcenie nie ma znaczenia w prowadzeniu gospodarstwa – wystarczy „chęci i doświadczenie”.

Ogromną rolę w przygotowaniu ludności do pracy w rolnictwie odgrywają średnie szkoły rolnicze. W 2008 r. na terenie woj. wielkopolskiego istniało 49 tego typu szkół (www.wir.org.pl). Najczęściej działały w formie zespołów (zdarzało się, że z filiami) oferując młodzieży i dorosłym naukę w ZSZ, technikach, liceach profilowanych, policealnych szkołach zawodowych (tryb stacjonarny i niestacjonarny). W ostatnich latach szczególną wagę przywiązywano do wzbogacenia oferty dydaktycznej. Pojawiły się nowe kierunki kształcenia np. agrobiznes, architektura krajobrazu, turystyka wiejska, turystyka oraz nowe sposoby nauczania (szczególnie dla osób dorosłych) – tzw. kształcenie na odległość, mieszane. Szkoły położone w pobliżu dużych ośrodków miejskich swoją ofertę wzbogacają o nowe kierunki niezwiązane bezpośrednio z działalnością rolniczą, lecz atrakcyjne dla młodzieży (np. informatyka). Także w przypadku szkół rolniczych istotne jest systematyczne poprawianie jakości kształcenia.

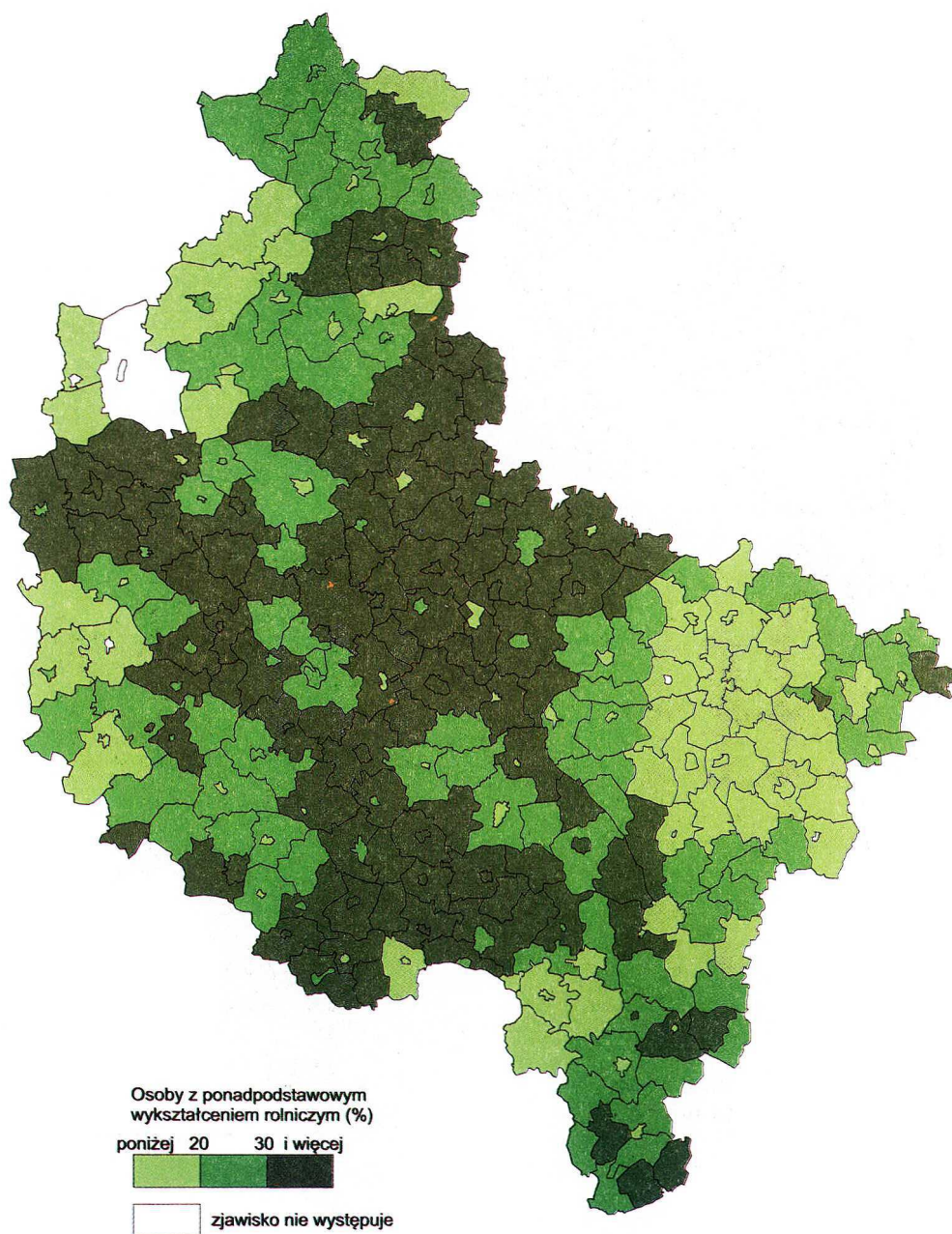
3. Zróźnicowanie przestrzenne kapitału społecznego

Powszechne jest przekonanie, że inwestując w kapitał społeczny można przyspieszyć rozwój gospodarczy. Ludzie, którzy potrafią współpracować myślą i działają kreatywnie, wydajniej pracują. Trudno jednak precyzyjnie określić znaczenie kapitału społecznego w rozwoju gospodarczym, gdyż nie dysponujemy dobrymi narzędziami do jego pomiaru. Można tylko wykorzystywać wskaźniki, które opisują kapitał społeczny i pośrednio umożliwiają jego ocenę.

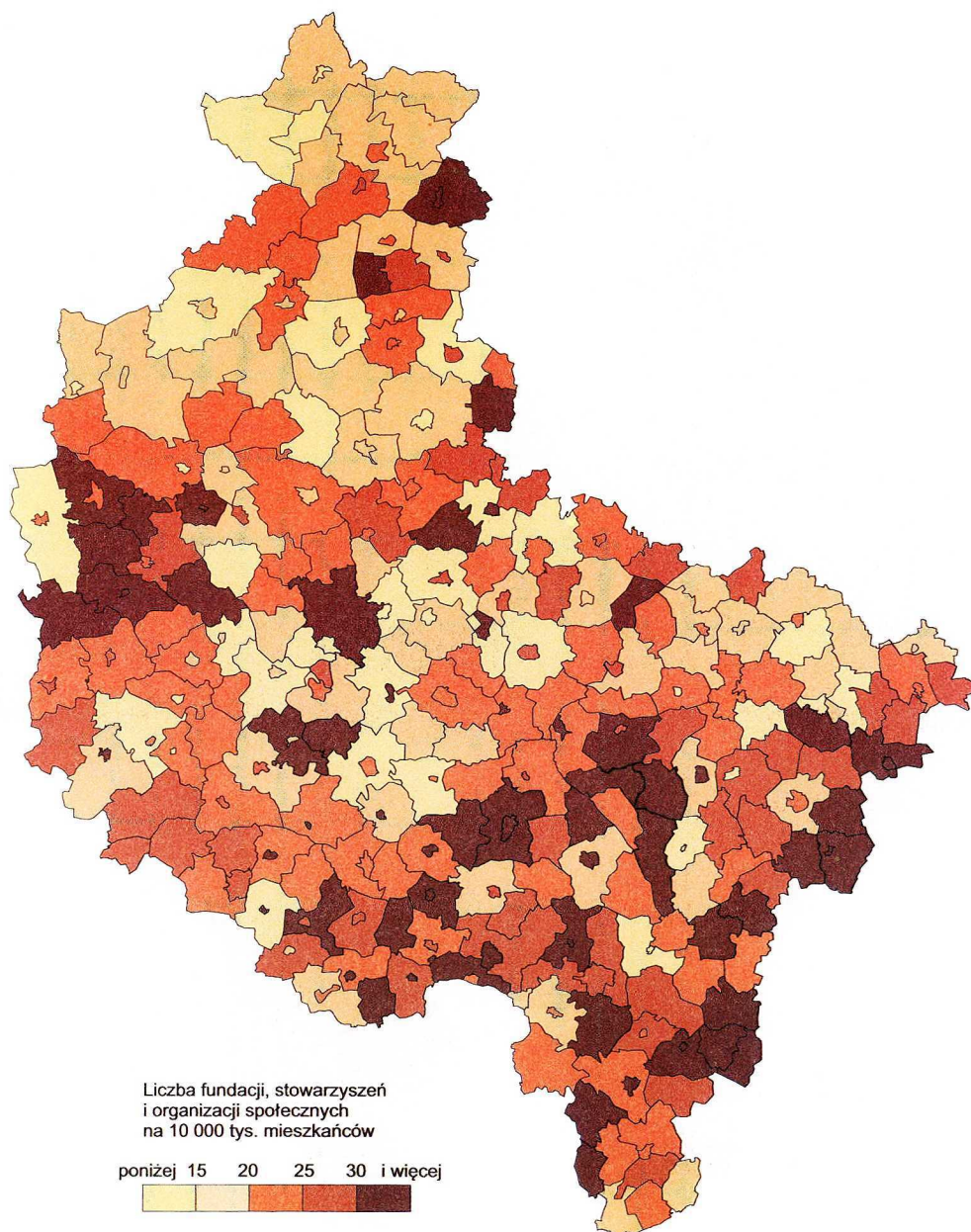


Ryc. 1. Ludność z wykształceniem podstawowym ukończonym w 2002 r.

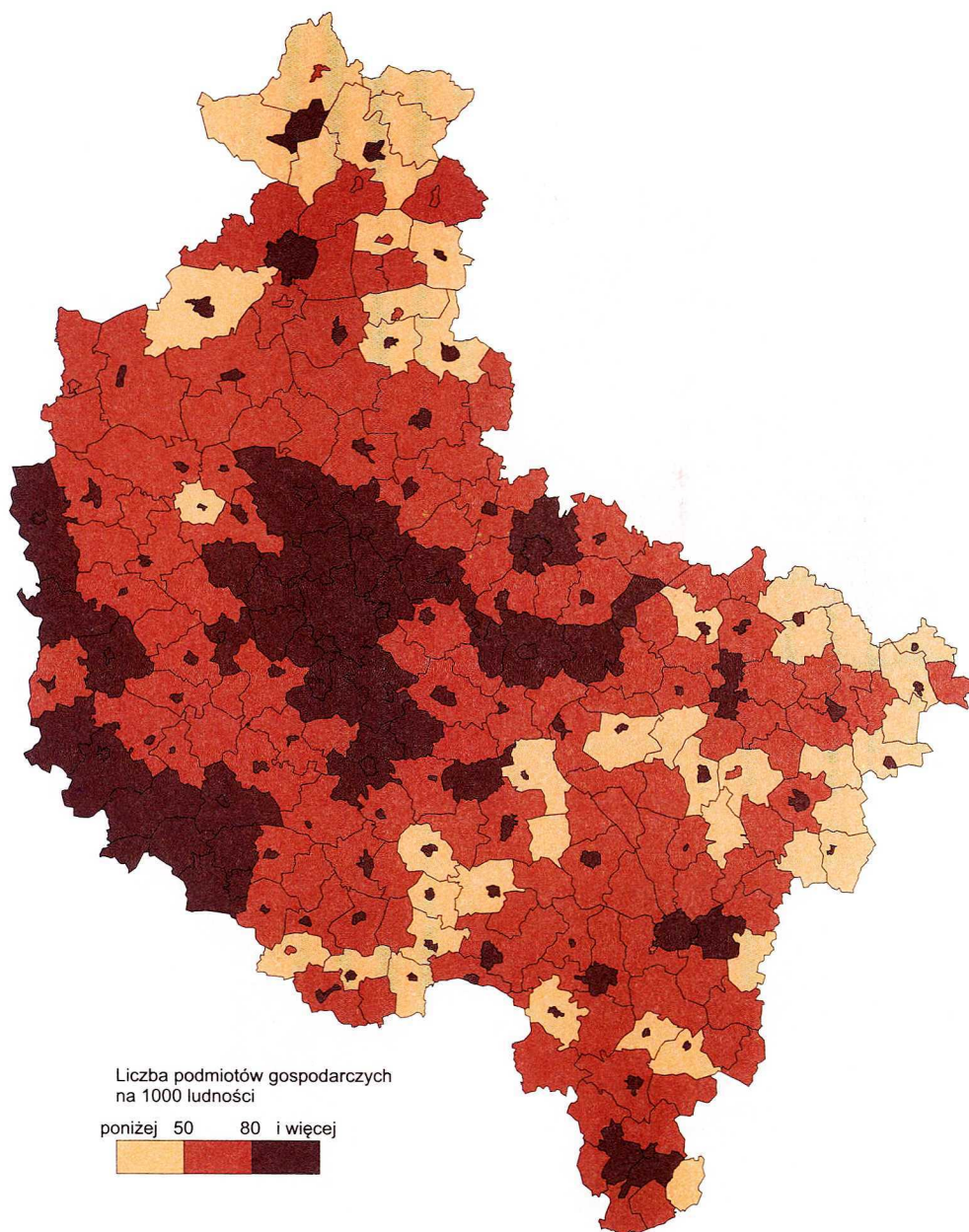
Źródło: Opracowano na podstawie NSP 2002 (www.stat.gov.pl) (ryc. 1-4).



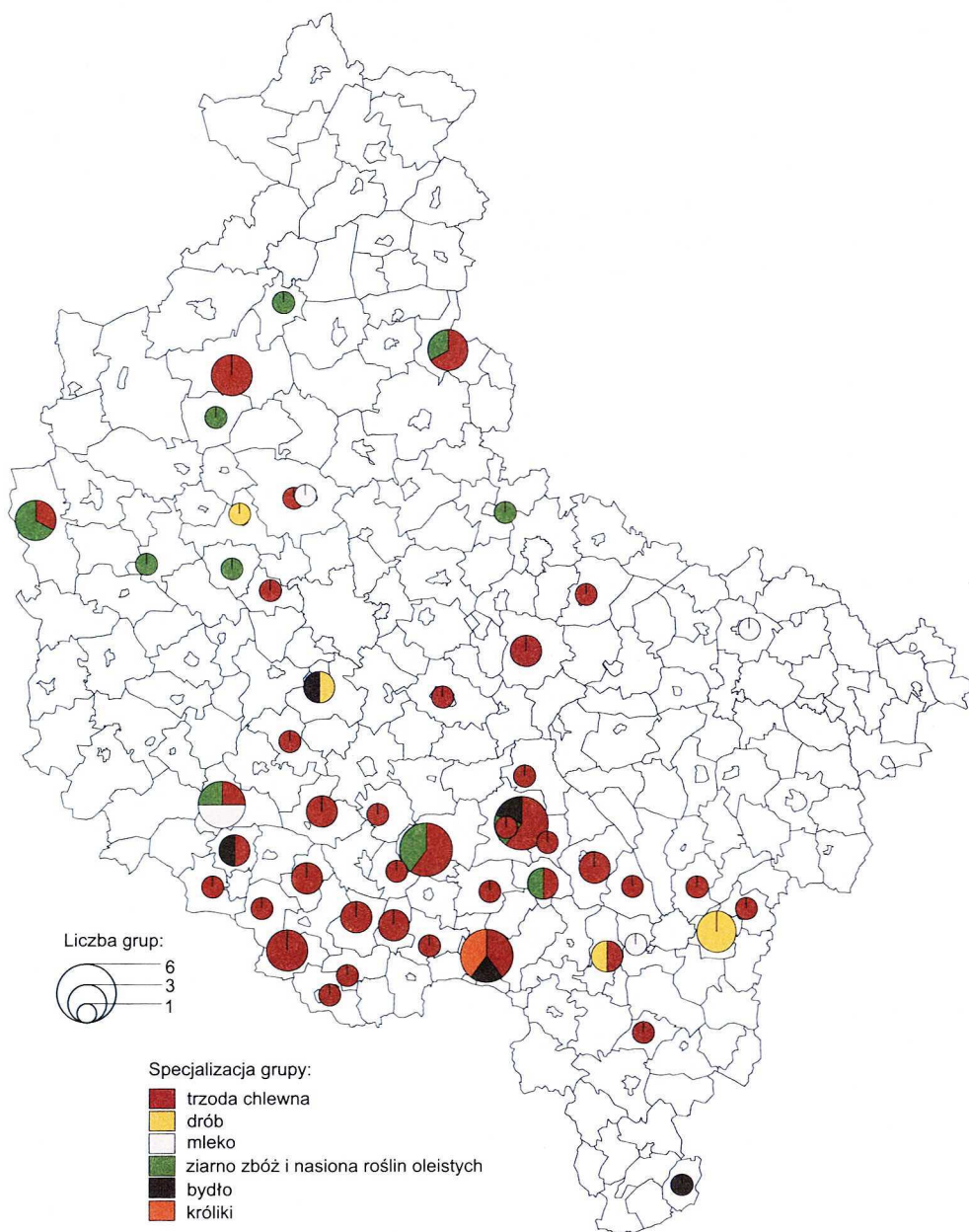
Ryc. 2. Wykształcenie właścicieli i kierowników gospodarstw rolnych w 2002 r.



Ryc. 3. Podmioty gospodarcze w 2008 r.



Ryc. 4. Fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne w 2008 r.



Ryc. 5. Grupy producentów rolnych w 2009 r.

Źródło: Opracowano na podstawie Rejestru grup producentów rolnych (www.bip.umww.pl, stan na 7.09.2009)

Stosowana w analizach kapitału społecznego frekwencja wyborcza jest zazwyczaj traktowana jako wskaźnik zaangażowania społecznego. Należy jednak pamiętać, że wskaźnik ten jest silnie uzależniony od rodzaju wyborów, czy referendum. Trudno nie zgodzić się z Jancem (2009), że stosując frekwencję wyborczą jako wskaźnik charakteryzujący kapitał społeczny konieczne jest „(...) uwzględnienie specyfiki wyborów i referendum. Wyborcy inaczej się zachowują w wyborach prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych i referendach (w zależności od skali odniesienia – sprawy ponadpaństwowe, państwowe, lokalne)”.

Wielkopole nie uczestniczą zbyt aktywnie w wyborach (frekwencja zazwyczaj jest zbliżona do średniej krajowej). W 2009 r. frekwencja wyborcza w wyborach do Parlamentu Europejskiego wynosiła zaledwie 24,13%, w wyborach parlamentarnych z 2007 r. kształtowała się na poziomie ponad 55%, w wyborach samorządowych w 2006 r. było to 47%, a w 2003 r. w ogólnokrajowym referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację traktatu dotyczącego przystąpienia Polski do UE minimalnie przekroczyła 60% (www.pkw.gov.pl)¹².

We wszystkich typach wyborów widoczne jest zróżnicowanie przestrzenne frekwencji na terenie Wielkopolski. Mieszkańcy wsi w znacznie mniejszym stopniu angażowali się w wybory przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego niż ludność miejska, np. w 2009 r. frekwencja na obszarach wiejskich wynosiła 17,84% a w miastach 28,71%. W ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu, a także do Parlamentu Europejskiego niską frekwencją, cechowały się gminy położone we wschodniej i południowej części woj. wielkopolskiego. Tradycyjnie największą frekwencję odnotowano w gminach powiatu poznańskiego. Z kolei w przypadku wyborów samorządowych zaobserwowano tendencję odwrotną – niższą frekwencję w gminach tworzących aglomerację poznańską (powiat poznański ok. 41%) i znacznie wyższą we wschodniej części województwa (powiat kaliski 59%, koniński 54%). Ludność wiejska chętniej uczestniczy w wyborach samorządowych, gdyż problemy życia lokalnego są jej bliskie a osoby kandydujące znane. Nieco odmienny, mniej zróżnicowany rozkład przestrzenny frekwencji wystąpił we wspomnianym już referendum z 2003 r. Wówczas niemal we wszystkich gminach zachodniej i środkowej Wielkopolski frekwencja przekroczyła 50%. Natomiast najniższe wartości wskaźnika odnotowano we wschodniej części województwa.

Wśród pozytywnych zmian w zakresie kapitału społecznego należy wyróżnić zwiększenie aktywności ekonomicznej Wielkopolan. W latach 2000-2008 liczba podmiotów gospodarczych zwiększyła się o 23%. Odnotowano ponadprzeciętny, w stosunku do kraju, wzrost przedsiębiorczości mieszkańców zarówno w odniesieniu do całego województwa, jak i obszarów wiejskich. W 2008 r. liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców zwiększyła się do poziomu 83,1 w województwie, 59,3 na wsiach i 101,6 w miastach. Analogiczne wskaźniki dla Polski były znacznie niższe

¹² Analogiczne wartości wskaźników dla Polski wynosiły: 24,53%; 53,88%; 46%; 59%.

i wynosiły – 74,6; 51,1 oraz 89,6. Silnie zróżnicowany jest rozkład przestrzenny działalności gospodarczej (ryc. 3). Nadal koncentruje się ona na obszarach miejskich oraz w aglomeracji poznańskiej i jej sąsiedztwie. Tylko niespełna 1/3 podmiotów (blisko 88 tys.) jest zlokalizowanych na wsiach¹³. Najslabiej działalność gospodarcza jest rozwinięta w północnej i wschodniej części województwa. Gminy z małą aktywnością mieszkańców tworzą jednak niewielkie skupiska.

Mimo znacznego postępu w zakresie aktywizacji gospodarczej obszary wiejskie nadal są silnie zróżnicowane pod względem poziomu pozarolniczej działalności gospodarczej. Ponadto, utrzymuje się zależność, że im niższy poziom produkcji rolniczej oraz wyższa stopa bezrobocia, tym mniejszy rozwój sektora pozarolniczego.

Oceniając samoorganizację społeczną Wielkopolan żyjących na obszarach wiejskich poddano analizie liczbę fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych w odniesieniu do liczby ludności. Jest to wskaźnik rozpowszechniony w badaniach nad kapitałem społecznym, choć niedoskonały. Wykorzystywane oficjalne dane GUS nie zawierają informacji o części organizacji pozarządowych. Niestety nie uwzględnia się tak typowych dla obszarów wiejskich: ochotniczych straży pożarnych, kół gospodyń wiejskich, czy też kół łowieckich. Mimo to w pierwszych latach XXI w. odnotowano ponadprzeciętny wzrost liczby fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych na obszarach wiejskich Wielkopolski. Niemal trzykrotnie zwiększyła się ich liczba w wielkopolskich gminach wiejskich i wiejsko-miejskich (tab. 3). W efekcie, w 2008 r. na terenie tych jednostek działało ponad 62% analizowanych organizacji (46% w 2000 r.). Jednocześnie zwiększył się wskaźnik gęstości organizacji pozarządowych i zmienił jego rozkład przestrzenny. Niska wartość wskaźnika (poniżej 20 organizacji na 10 tys. mieszkańców) jest charakterystyczna dla większości gmin północnej i środkowo-wschodniej części województwa (ryc. 4). Największą gęstość fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych obserwuje się w licznych gminach południowej i zachodniej Wielkopolski.

Przytoczone dane dość jednoznacznie wskazują na dużą aktywność społeczną mieszkańców badanego obszaru. Jednak przeprowadzone badania terenowe i studia literaturowe wskazują, że w rzeczywistości sytuacja nie kształtuje się aż tak korzystnie. Zazwyczaj przeciętna organizacja funkcjonująca na terenach wiejskich skupia niewielką liczbę osób, tylko część członków aktywnie uczestniczy w realizowanych projektach¹⁴, widoczne jest silne powiązanie z władzami lokalnymi – zdarza się, że wręcz inicjują powstawanie organizacji pozarządowych. Wiejskie organizacje znacznie różnią się od tych, które funkcjonują w dużych ośrodkach miejskich. Dotyczy to przede wszystkim zasobów ludzkich, możliwości finansowania działalności, struktury branżowej¹⁵. Niestety w tworzeniu i aktywnej działalności organizacji pozarzą-

¹³ Wskaźnik dla Polski kształtuje się na poziomie 26,7%.

¹⁴ Niektóre osoby są zapraszane do współpracy tylko po to, aby podnieść prestiż organizacji.

¹⁵ Gumkowska i Herbst (2008) podają, że działalność organizacji wiejskich „(...) opiera się przede wszystkim na społecznej pracy członków lub wolontariuszy – w dużych miastach organizacje

Tabela 3

Fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne w Polsce i woj. wielkopolskim
w latach 2000-2008

Wyszczególnienie	Fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne				Wzrost 2000-2008
	2000		2008		
	liczba	%	liczba	%	%
Polska					
Ogółem	50 107	100,0	94 752	100,0	189,1
Gminy miejskie	32 176	64,2	52 693	55,6	163,8
Gminy miejsko-wiejskie	8 064	16,1	18 546	19,6	230,0
Gminy wiejskie	9 867	19,7	23 513	24,8	238,3
Obszary wiejskie (gminy wiejskie i miejsko-wiejskie)	17 931	35,8	42 059	44,4	234,6
Woj. Wielkopolskie					
Ogółem	3 777	100,0	8 856	100,0	234,5
Gminy miejskie	2 051	54,3	3 874	43,7	188,9
Gminy miejsko-wiejskie	1 029	27,2	2 942	33,2	285,9
Gminy wiejskie	697	18,5	2 040	23,0	292,7
Obszary wiejskie (gminy wiejskie i miejsko-wiejskie)	1 726	45,7	5 522	62,4	319,9

Źródło: Opracowano na podstawie BDR (www.stat.gov.pl).

dowych sporadycznie uczestniczą rolnicy i członkowie ich rodzin. Krobscy rolnicy najczęściej są członkami ochotniczej straży pożarnej lub rady sołeckiej. Jeśli ktoś z domowników udziela się na rzecz lokalnej społeczności (sołtys, radny), to pozostałe osoby (szczególnie młodsze pokolenie) zupełnie nie bierze udziału w działaniach o charakterze społecznym tłumacząc swoje zachowanie pracochętnością produkcji rolniczej i koniecznością pełnego zaangażowania w prace gospodarskie. Sołtysami są zazwyczaj osoby, które ukończyły 50 lat (16 z 22 sołtysów), które pełnią swoją funkcję

częściej korzystają z pracy płatnych pracowników. Na wsi dwie na trzy organizacje to kluby sportowe i stowarzyszenia rekreacyjne, podczas gdy w miastach liczących powyżej 500 000 mieszkańców stanowią one tylko ok. 20% ogółu tego typu podmiotów (...) Na wsi większość organizacji pracuje w warunkach symbiozy z samorządem (jeśli nie wręcz uzależnienia od niego – trzy na cztery organizacje deklarują przychody ze źródeł samorządowych, w co trzeciej przychody te przekraczają połowę całego budżetu organizacji) – w dużych miastach regularny kontakt z samorządem utrzymuje mniej niż połowa organizacji (46,5%), a środki z tego źródła czerpie ok. 44% organizacji (...) Na wsi przychody połowy organizacji nie przekraczają 14 000 zł – w wielkich miastach, połowa dysponuje więcej niż 67 000 zł.”

przez kilka kadencji (blisko 70% sołtysów). Zarówno przedstawiciele władz lokalnych, jak i większość sołtysów podkreślali, że obecnie trudno zaktywizować mieszkańców do działań społecznych a piastowanie stanowiska sołtysa jest „niewdzięczne”. Na różnych poziomach życia społecznego obserwuje się (w coraz większym stopniu) dbanie wyłącznie o własne interesy. W gminie Krobia najaktywniej rozwijającym się sołectwem jest Stara Krobia, gdzie pojawił się lider (sołtys) potrafiący zintegrować mieszkańców i „wciągnąć” do wspólnych działań¹⁶. Niestety zbyt rzadko spotyka się osoby potrafiące i chcące poświęcać swój czas na pracę dla dobra wspólnego. Warto podkreślić, że dużym wsparciem byłoby stworzenie precyzyjnych przepisów dotyczących finansowania rad sołeckich.

Ze względu na dominację funkcji rolniczej na znacznej części obszarów wiejskich Wielkopolski istotnym zagadnieniem jest ocena poziomu zorganizowania producentów płodów rolnych. W Polsce zainteresowanie tworzeniem grup producenckich nadal jest zbyt małe w stosunku do możliwości produkcyjnych, rozdrobnienia rolnictwa oraz możliwości pozyskania środków finansowych z UE. Jednak polscy rolnicy nie preferują zespołowych form działalności, choć zazwyczaj dostrzegają płynące z nich korzyści. Obecnie działa w kraju zaledwie ok. 450 grup producentów rolnych, najwięcej – 84 (09.2009) na terenie woj. wielkopolskiego¹⁷. Pierwszą grupę zarejestrowano w 2001 r. i początkowo przybywało ich niewiele. Sytuacja uległa zmianie w ostatnich dwóch latach. W 2008 r. zarejestrowano 27 grup producentów rolnych, a w 2009 r. (do września) aż 21. Jednak znając pozycję tego typu organizacji na rynku unijnym należy stwierdzić, że tempo wzrostu jest nadal zbyt powolne.

Wielkopolskie grupy producentów rolnych najczęściej mają formę spółdzielni (45%) lub też spółki z o.o. (36%). Najpopularniejszym kierunkiem produkcji jest trzoda chlewna (ok. 61% grup), co jest związane oczywiście z zajmowaniem przez woj. wielkopolskie pierwszego miejsca pod względem obsady trzody chlewnej. Rozmieszczenie grup producenckich jest nierównomierne (ryc. 5). Najwięcej organizacji działa na terenach charakteryzujących się intensywną produkcją rolniczą (szczególnie chowem trzody chlewnej), czyli w środkowo-południowej części woj. wielkopolskiego.

Cieszy z pewnością to, że w woj. wielkopolskim funkcjonuje najwięcej grup producenckich w kraju. Trudno jednak uznać to za sukces, gdy porówna się liczbę wspomnianych organizacji z liczbą wielkopolskich gospodarstw. Ponadto, zaobserwowano, że wzrost liczby organizacji nie jest jednoznaczny ze wzrostem liczby nowych producentów skupionych w grupach. W co najmniej kilku przypadkach ci sami rolnicy stworzyli więcej niż jedną grupę¹⁸. Badania ankietowe wykazały, że wielkopolscy rolnicy współdziałają ze sobą także nieformalnie. Niestety nie da się określić skali tego zjawiska.

¹⁶ Mieszkańcy starają się sami zdobywać środki na różnego typu inwestycje w swojej wsi np. w maju organizują tzw. majówkę – zabawę taneczną, na którą przyjeżdża ponad 2 tys. osób.

¹⁷ W latach 2002-2009 skreślono z rejestru 11 grup. Większość z nich zaniechała działalności w ostatnich dwóch latach.

Większość rolników nie zamierza współpracować w ramach jakichkolwiek grup producenckich, nadal najbardziej cenią sobie niezależność. Ich zachowanie jest determinowane wieloma czynnikami, m.in. złymi doświadczeniami z przeszłości (przymusowa kolektywizacja, likwidacja spółdzielni w latach 90. XX w.), długim okresem opracowywania niezbędnych przepisów regulujących funkcjonowanie grup producenckich¹⁹, mentalnością (silnie zakorzeniona rywalizacja między gospodarzami). Wydaje się jednak, że przedsiębiorczość wielkopolskich rolników, sytuacja na rynku rolnym, przykład już funkcjonujących grup, a przede wszystkim dostępność unijnych środków finansowych na rozwijanie działalności grup przyczyni się do wzrostu zainteresowania zakładaniem organizacji producentów płodów rolnych.

Podsumowanie

Województwo wielkopolskie jest dość powszechnie utożsamiane z wysokim poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego. Zazwyczaj podkreśla się, że bardzo pozytywnie wyróżnia się ono na tle pozostałych obszarów kraju i przypisuje pozycję lidera akcentując przedsiębiorczość i gospodarność jego mieszkańców. W opiniach o wielkopolskich obszarach wiejskich zwraca się przede wszystkim uwagę na towarowe rolnictwo, czy też wysoką kulturę rolną. Jednak analiza zagadnień związanych z kapitałem ludzkim i społecznym jednoznacznie wskazuje, że nie we wszystkich dziedzinach woj. wielkopolskie plasuje się w krajowej czołówce. Rzeczywisty obraz odbiega od stereotypowych opinii, gdyż woj. wielkopolskie (podobnie jak inne regiony Polski) jest silnie zróżnicowane wewnętrznie, zarówno pod względem zasobów kapitału ludzkiego, jak i społecznego. Dotyczy to przede wszystkim poziomu wykształcenia oraz aktywności społecznej i gospodarczej ludności mieszkającej na obszarach wiejskich.

Przeprowadzone badania wykazały, że systematycznie poprawia się jakość kapitału ludzkiego – wzrósł udział ludności z wykształceniem wyższym oraz średnim i policealnym przy jednoczesnym zmniejszeniu znaczenia grupy legitymującej się wykształceniem podstawowym. Wśród ludności mieszkającej na obszarach wiejskich Wielkopolski, w przeciwieństwie do mieszkańców terenów miejskich, nadal popularnością cieszą się zasadnicze szkoły zawodowe. Niestety nie zawsze poprawa poziomu wykształcenia odpowiada współczesnym wymaganiom rynku pracy. Ponadto, nadal dużym wyzwaniem jest poprawienie jakości i warunków kształcenia oraz dostępu do edukacji szczególnie w przypadku dzieci i młodzieży wiejskiej.

Warto podkreślić relatywnie dobre przygotowanie zawodowe osób prowadzących gospodarstwa rolne. Jest to atut wielkopolskiego rolnictwa. Można dyskutować,

¹⁸ Bywa nawet, że jest to ten sam typ grupy, ale już inna nazwa.

¹⁹ *Ustawa z 15.10.2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz zmianie innych ustaw* (Dz.U. Nr 88, poz. 983 z 2000 r.) oraz *Ustawa z 29.11.2000 r. o organizacji rynku owoców i warzyw* (Dz.U. Nr 3, poz. 19 z 2001 r.).

czy współczesny rolnik powinien dążyć do posiadania wyższego wykształcenia. Jeśli jest przedsiębiorczy, ma duże doświadczenie zawodowe, to z pewnością jego gospodarstwo będzie dobrze prosperowało. Wydaje się jednak, że ukończenie szkoły wyższej o profilu rolniczym wydatnie ułatwia „odnalezienie się” na rynku rolnym, czy zdobycie środków unijnych na rozwój gospodarstwa. Dobrze, że także na wsi wykształcenie wyższe przestaje być elitarne.

Z pewnością do pozytywnych zmian należy zaliczyć wzrost aktywności ekonomicznej ludności zamieszkującej obszary wiejskie woj. wielkopolskiego. Poprawie uległa także jakość kapitału społecznego, choć w tym zakresie wiele jest jeszcze do zrobienia (szczególnie w przypadku zaangażowania społecznego, umiejętności samoorganizacji ludności wiejskiej).

Jednak mimo znacznego postępu, jaki dokonał się w ostatnich latach nadal istnieje olbrzymia dysproporcja między gminami wiejskim zlokalizowanymi wokół dużych miast a położonymi bardziej peryferyjnie.

Przyznawana tradycyjnie woj. wielkopolskiemu pozycja lidera, w przypadku zasobów kapitału ludzkiego i społecznego, nie jest w pełni zasłużona. Dlatego cieszy, że władze samorządowe dostrzegają zagrożenia płynące z niedostatku w tym zakresie. W *Strategii rozwoju Województwa Wielkopolskiego do 2020 r.* (2005) zwrócono uwagę, że (...) we wnętrzu województwa ukryte są problemy, których skala mierzona wielkością obszaru, na którym występują, czy liczbą osób, których one dotyczą, nie jest mniejsza, niż w województwach uznanych za problemowe. (...) Dotyczy to szczególnie poziomu wykształcenia, nakładów na badania i rozwój, czy innowacje, a więc dziedzin, od których przede wszystkim zależy konkurencyjność u progu XXI w. Ważnym problemem dla regionalnego rynku pracy, podobnie jak w kraju, jest niski poziom aktywności zawodowej mieszkańców, niższy od standardów Unii Europejskiej”.

Konieczna jest likwidacja czynników, które utrudniają mieszkańcom obszarów wiejskich dostęp do edukacji. Szczególną uwagę należy zwrócić na poprawę wyposażenia szkół (komputeryzacja, infrastruktura sportowa), zwiększenie dostępu do przedszkoli, szkół ponadgimnazjalnych oraz rozbudowę systemu stypendiów wspierających edukację dzieci i młodzieży. Niezbędne jest zintensyfikowanie działań mających na celu poprawę jakości kształcenia na wszystkich poziomach edukacji.

Wydaje się, że w najbliższych latach zmiany kapitału ludzkiego i społecznego na obszarach wiejskich będą uzależnione przede wszystkim od postawy ich mieszkańców oraz zaangażowania zarówno władz samorządowych, jak i państwowych. Jednak kluczowe znaczenie będzie miała efektywna współpraca na poziomie lokalnym – między samorządem a mieszkańcami. Z pewnością warto spróbować, na większą skalę, współdziałać z młodzieżą i dziećmi. Przedstawiciele władz lokalnych dużą wagę powinni przywiązywać do „wyławiania” oraz wspierania działalności liderów lokalnych.

Istotną rolę odegrają również środki finansowe z różnego typu programów unijnych kierowanych na obszary wiejskie np. *Program Kapitał Ludzki i Społeczny*, *Pro-*

gram *Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*. Nie można jednak zapominać, że to właśnie samorządy i mieszkańcy muszą wykazać się inicjatywą, aby je pozyskać.

Literatura

- Brencz A., 1996, *Wielkopolska jako region etnograficzny*. Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Chojnicki Z., Czyż T., 2006, *Aspekty regionalne gospodarki opartej na wiedzy w Polsce*. Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Domański S. R., 1993, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Fukuyama F., 1997, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Głębocki B., 2007, *Rolnictwo*, [w:], *Geografia społeczno-gospodarcza Polski*, H. Rogacki (red.). Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Gumkowska M., Herbst J., 2008, *Najważniejsze pytania – podstawowe fakty. Polski sektor pozarządowy*. Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa. www.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/badania2008.indd.pdf.
- Janc K., 2009, *Przestrzenne zróżnicowanie kapitału ludzkiego i społecznego na Dolnym Śląsku*. Projekt Endo i egzogeniczne determinanty obszarów wzrostu i stagnacji w województwie dolnośląskim w kontekście DSI. www.dawg.pl.
- Kołodziejczak D., 1999, *Czynnik ludzki w rozwoju obszarów wiejskich*. IERiGŻ, Warszawa.
- Łodyga B., 2007, *Przemiany demograficzne na obszarach wiejskich w Polsce w latach 1988-2002*. UAM, Poznań, (praca doktorska, maszynopis).
- Łukasiewicz G., 2005, *Metody pomiaru kapitału ludzkiego*, [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Kapitał ludzki i społeczny*, część 1, M. G. Woźniak (red.). Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Teorii Ekonomii, z. 6, Rzeszów, s. 37-45.
- Stasiak A., 2004, *Przemiany struktur demograficznych i społecznych wsi polskiej po 1946 roku. Wizja przyszłości*, [w:], *Wieś polska w świetle wyników NSP 2002 r. i PSR 2002 r. (aspekty społeczne, ekonomiczne i przestrzenne)*, A. Stasiak (red.). Biuletyn KPZK PAN, z. 213, Warszawa.
- Stasiak A., Czapiewski K., 2007, *Przestrzenne zagospodarowanie a rozwój polskiej wsi*, [w:] *Dylematy przestrzennego rozwoju wsi polskiej na tle programu rozwoju obszarów wiejskich 2007-2013/17*, A. Stasiak (red.). Biuletyn KPZK PAN, z. 234, Warszawa.
- Strategia rozwoju Województwa Wielkopolskiego do 2020 r.*, 2005, www.umww.pl.
- Trutkowski C., Mandes S., 2005, *Kapitał społeczny w małych miastach*. Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Wilkin J., 1998, *Barier edukacyjne i informatyczne*, [w:] *Rozwój obszarów wiejskich w Polsce*, M. Kłodziński, J. Wilkin (red.). FAPA, Warszawa.
- Wronowska G., 2005, *Koncepcja kapitału ludzkiego – ujęcie historyczne*, [w:] *Teoretyczne aspekty gospodarowania*, D. Kopycińska. (red.). Wyd. Katedra Mikroekonomii US, Szczecin, s. 121-128.
- Zasada S., 2003, *Biskupianie i cywile*. www.przk.pl.